

Sygn. akt XI W 3758/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 czerwca 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Aleksandra Smyk

Protokolant Karolina Kowalczyk

Przy udziale oskarżyciela – nie stawił się, zawiadomiony wokandą

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 marca 2019 roku, 24 kwietnia 2019 roku i 05 czerwca 2019 roku

sprawy Z. K.

urodzonego (...) roku w P.

syna J. i D. z domu G.

obwinionego o to, że:

w dniu 16.04.2018 r. ok. godz. 19.50 w W. przy ul. (...) nie okazał legitymującym go umundurowanym funkcjonariuszom Policji upoważnionych z mocy ustawy do legitymowania dokumentu tożsamości, mimo że posiadał go przy sobie,

tj. za wykroczenie z art. 65§2 kw.

I. Obwinionego Z. K. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie i za to na podstawie art. 65§1 kw w zw. z art. 65§2 kw w zw. z art. 24§1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych.

II. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 (stu pięćdziesięciu) złotych tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt XI W 3758/18

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 kwietnia 2018 roku około 19:50 Z. K. wraz z K. K. udał się na ulicę (...) w W., przed Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Do barierek ochronnych zabezpieczających teren Sejmu Z. K. przymocował wieńiec z szarfą w barwach narodowych, zaś pod wieńcem obydwójce ustawili dwa znicze. W tym czasie funkcjonariusze Policji sierż. P. R. i post. M. G. pełnili służbę w patrolu pieszym, do ich zadań należało m. in. zabezpieczanie terenu wokół Sejmu RP. Na polecenie przełożonego podjęli interwencję w stosunku do Z. K. i K. K. w związku z dokonanymi przez nich czynnościami. Przebieg interwencji był utrwalany przez jednego z funkcjonariuszy techniką foto-video przy użyciu urządzenia S. nr (...). Funkcjonariusze Policji przedstawili się z imienia i nazwiska, podali numery legitymacji służbowych, wskazali, że podejmują interwencję w związku ze złożeniem wieńca w miejscu do tego nieprzeznaczonym, poprosili o okazanie dokumentów celem ustalenia tożsamości. Z. K. odmówił okazania dokumentu twierdząc, że nie posiada go przy sobie, stwierdził, że nie ma obowiązku udzielania informacji, podał dane osobowe ustnie. Do

przeprowadzanej interwencji dołączył aspirant sztabowy A. J., który również przedstawił się, podał numer legitymacji służbowej, powód interwencji – złożenie wieńca w miejscu do tego nieprzeznaczonym, podstawę prawną interwencji – art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji, a następnie także zażądał okazania dowodu osobistego. Z. K. odmówił jego okazania. Pomiędzy funkcjonariuszami Policji a Z. K. nastąpiła wymiana zdań. Policjanci wielokrotnie domagali się okazania dokumentu tożsamości informując także, że nieuczynienie tego stanowi wykroczenie z art. 65 kw. Z. K. w dalszym ciągu odmawiał okazania dokumentu podając, iż nie ma go przy sobie, podawał dane osobowe ustnie. W związku z powyższym zdecydowano o przeprowadzeniu czynności przeszukania i wezwano mężczyznę do dobrowolnego udania się z funkcjonariuszami do radiowozu celem jej wykonania, pouczając go jednocześnie o możliwości użycia wobec niego środka przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej. Wobec odmowy dobrowolnego poddania się czynności, trzech funkcjonariuszy Policji doprowadziło Z. K. do radiowozu, gdzie przeszukano go. Ujawniono przy obwinionym dowód osobisty seria i numer (...) oraz paszport seria i numer (...). Dowód osobisty był ważny do dnia (...) roku, zaś paszport posiadał ważność. Na Z. K. nałożony został mandat karny w wysokości 500 złotych, pouczono o prawie do odmowy jego przyjęcia, z którego to prawa skorzystał.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie:

- płyty DVD z nagraniem (k. 57, 72v.),
- zeznań świadka M. G. (k. 72, 73),
- zeznań świadka A. J. (k. 72, 73),
- zeznań świadka A. W. (k. 83, 84),
- zeznań świadka A. S. (k. 83-83v., 84),
- zeznań świadka P. R. (k. 94, 95),
- wydruku z bazy (...) (...) (k. 46),
- kopii notatników służbowych (k. 52-56, k. 60-64)

oraz innych dowodów zawnioskowanych wnioskiem o ukaranie do przeprowadzenia na rozprawie.

Obwiniony Z. K. zarówno na etapie czynności wyjaśniających jak i postępowania sądowego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu. Wyjaśnił, że w dniu 16 kwietnia 2018 roku, jak co miesiąc, udał się pod Sejm RP, aby zmanifestować, zaprotestować przed tym, co robi władza, że władza dokonuje zamachu na demokrację w Polsce i on przypomina co miesiąc tej władzy, że się z tym nie zgadza. Robi to od 16 stycznia 2018 roku. Co miesiąc spotyka się z działaniami Policji, które mają na celu przepędzenie go stamtąd, spowodowanie, aby zaniechał tego czynu. Wzywani są funkcjonariusze BOR, SOP, saperzy, którzy sprawdzają wieńce pod kątem ładunków wybuchowych. Wyjaśnił, że do tej pory go stamtąd nie przepędzili i będzie to robił co miesiąc w dalszym ciągu. W dniu zdarzenia, po złożeniu wieńca pod barierkami sejmowymi, podszedł do niego patrol Policji i poprosił o wylegitymowanie się. Powiedział funkcjonariuszom, że nie ma przy sobie dowodu osobistego. Wyjaśnił, że wówczas dowód osobisty posiadał, jednakże stracił on ważność, więc jako świadomy obywatel wiedział, że takim dokumentem nie może się posługiwać. Dokument, który stracił swoją ważność, był w jego mniemaniu dokumentem nieważnym. Poza tym, będąc świadomym rzeczy, które Policja wobec niego stosowała w poprzednich miesiącach, wiedział, że ten nieważny dowód – gdyby go okazał, mógł stać się pierwszym prawnym, rzetelnym pretekstem do tego, aby go o coś oskarżyć. Powiedział wówczas, że może podać dane ustnie, natomiast zanim to zrobił, poprosił policjantów o wylegitymowanie się i przedstawienie. Policjanci, zdaniem obwinionego, nie chcieli tego zrobić, bo powiedzieli, że nie mają takiego obowiązku. Ostatecznie podał swoje dane, które zostały sprawdzone przez krótkofalówkę i potwierdzone w bazie policyjnej. Na jego prośby o wylegitymowanie się, policjanci na początku nie chcieli tego zrobić. Podał, że to był czas dosyć sporych niepokojów społecznych w kraju i pod Sejmem. Słyszał, że policjanci nie chcieli przyjeżdżać ochraniać Sejmu, brali zwolnienia lekarskie i chodziły pogłoski, że to nie prawdziwi policjanci chronią Sejm, tylko

Wojska Obrony Terytorialnej, osoby do tego niekompetentne. Chciał potwierdzić dane osobowe tych policjantów, niestety jednak opór owych funkcjonariuszy był tak duży, że nie okazali mu legitymacji. Podali jedynie imiona i nazwiska oraz numery tych legitymacji, ale nie mógł ich potwierdzić. Po sprawdzeniu danych – jego i jego małżonki, która była tam z nim, okazało się, że ich dane były prawidłowe. Zdaniem obwinionego, Policja doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że 16 dnia każdego miesiąca on tam jest, znali go już. Policjanci będący na miejscu, którzy podjęli wobec niego interwencję, robili to wobec niego po raz pierwszy, natomiast ich głównodowodzący, który był po drugiej stronie krótkofalówki, doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że jest on tam co miesiąc. Dane zostały zatem potwierdzone, po czym policjant prosił, aby zabrał stamtąd ten wieniec. Zapytał, dlaczego miałby to zrobić. Funkcjonariusz odpowiedział mu, że zaśmieca chodnik, a śmieci nie mogą stać na śmietniku. W obwinionym, jako patriocie, słowa te wzbudziły sprzeciw i gniew, bo nigdy nie zgodzi się na to, aby wieniec w barwach narodowych ktoś nazywał śmieciem, bez względu na to, kto nim jest. Policjant wówczas zaczął go przepytwać pod kątem dowodu osobistego, czy aby na pewno nie ma go przy sobie. Obwiniony wskazywał, że jego dane osobowe zostały już potwierdzone. Funkcjonariusz powiedział, że ma taki obowiązek i nalegał, aby upewnił się, czy dokumentu nie ma. Został wówczas pouczone, iż może zostać poddany przeszukaniu, jeśli zaś nie uda się z nimi dobrowolnie, zostanie użyta wobec niego siła. Podkreślił wówczas, że było to dla niego niezrozumiałe i godziło w jego godność. Został wówczas przez trzech policjantów zaciągnięty do busa – radiowozu, gdzie dokonano przeszukania jego osoby, podczas którego ujawniono przy nim dowód osobisty seria i nr (...), ważny do dnia(...)roku. Funkcjonariusz J. zaprosił na czas tego przeszukania innego policjanta wraz z kamerą, by ten nagrał całe to zajście. Ujawniając dowód, skierowany on został do kamery, jednak nie został sprawdzony termin jego ważności. Następnie kazano mu opuścić radiowóz i nałożono na niego grzywnę, na którą się nie zgodził.

Na pytanie sądu podał, że dowodu osobistego nie używał, miał go jednak przy sobie wraz z dowodem rejestracyjnym samochodu. Odpowiedział także, że nie miał przy sobie innego dokumentu tożsamości – prawa jazdy czy paszportu. Wyjaśnił, że wprost pytano go nie o dowód osobisty, a dokument tożsamości. Zdaniem obwinionego cała interwencja miała kontekst polityczny.

Na pytanie obrońcy odpowiedział, że nie została mu podana podstawa prawna, z której miałby wynikać obowiązek podania danych lub okazania dokumentu tożsamości. Jako swoje dane podał ustnie: imię, nazwisko, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców oraz adres zamieszkania.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, albowiem nie znajdują one potwierdzenia w materiale dowodowym zebrany w sprawie, np. obwiniony zaprzeczył, aby posiadał przy sobie w dniu zdarzenia inny dokument tożsamości niż dowód osobisty, którego nie chciał okazać jakoby z uwagi na utratę jego ważności, natomiast faktycznie miał ze sobą paszport, co widoczne jest na nagraniu filmującym jego przeszukanie w radiowozie. Na pytanie sądu w tym momencie odtwarzania przyznał, że faktycznie był to jego paszport (wylegitymował się nim zresztą na rozprawie sądowej (k.71v., 73). Podobnie nie znajdują potwierdzenia w obowiązujących przepisach prawa dokonana przez obwinionego ocena zachowania jego samego oraz działań funkcjonariuszy Policji.

Na podstawie postępowania dowodowego przeprowadzonego w toku przewodu sądowego oraz po dokonaniu jego analizy wina obwinionego oraz okoliczności popełnienia czynu zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie nie budzą wątpliwości.

Na wstępie zauważyć należy, iż stan faktyczny w sprawie nie może budzić żadnej wątpliwości. Okoliczności zdarzenia były relacjonowane zarówno przez obwinionego, jak i towarzyszące mu osoby – A. W. i A. S. oraz funkcjonariuszy Policji – M. G., A. J. i P. R.. Każda z osób przedstawiała zdarzenie tak jak je sama zapamiętała, ze swojego punktu widzenia, ze swojej pozycji w zdarzeniu. Takie odtwarzanie z pamięci jest oczywistym, poszczególne osoby zapamiętują, a następnie przekazują w różny (co nie oznacza nieprawdziwy) sposób to samo zdarzenie, którego byli świadkami. Zeznaniom ty, jako spójnym i logicznym, sąd dał wiarę. W sprawie niniejszej sąd dysponował jednak całkowicie obiektywnym dowodem w postaci nagrania z przebiegu zdarzenia, i to nagrania dokonane zarówno przez funkcjonariusza Policji jak i osoby towarzyszące obwinionemu. W związku z posiadaniem takiego dowodu sąd mógł bezpośrednio zapoznać się z przebiegiem zdarzeń w dniu 16 kwietnia 2018 roku. Przedstawiona treść nagrań nie była

przez żadną ze stron kwestionowana, jest ona tożsama na obu płytach, a zatem stanowi faktyczne zarejestrowanie działań obwinionego oraz czynności funkcjonariuszy Policji podjętych wobec niego.

Bezspornym jest zatem, że w dniu 16 kwietnia 2018 roku w W. przy ulicy (...) w trakcie interwencji funkcjonariuszy Policji w stosunku do jego osoby, nie okazał dokumentu tożsamości, pomimo, że posiadał go przy sobie. Obwiniony samego faktu nie kwestionował, wynika to również z zeznań świadków M. G., A. J., A. W., A. S. i P. R., jak również z notatki urzędowej, kopii notatników służbowych oraz – jak wskazano powyżej – nagrań na płytach DVD. Stan faktyczny w sprawie jest zatem bezsporny, ocenie i analizie podlegał natomiast stan prawny, a mianowicie ocena zachowania obwinionego przez pryzmat znamion zarzucanego mu wykroczenia, które w jego ocenie nie zostało popełnione. Z wyjaśnień obwinionego wynika w pierwszej kolejności, iż nie okazał dowodu osobistego z uwagi na fakt, że upłynął już termin ważności tego dokumentu, a posługiwanie się takim dowodem osobistym w jego ocenie nie było zgodne z prawem. Zważyć należy, że o ile podstawowym dokumentem tożsamości funkcjonującym w polskim systemie prawnym jest ważny dowód osobisty, to jednak nie można zaprzeczyć, a co wynika z dowodu bezpośredniego jakim jest materiał video zarejestrowany przez jednego z funkcjonariuszy Policji, że obwiniony posiadał go przy sobie, a na żadnym z etapów prowadzonych wobec niego czynności, nie powoływał się na okoliczność utraty ważności dowodu osobistego i z tym związaną odmowę jego okazania. Obwiniony wprost podawał, że nie posiada przy sobie dowodu osobistego. Ponadto obwiniony posiadał przy sobie inny dokument tożsamości, a mianowicie paszport, którego termin ważności nie upłynął, a zatem jeżeli nie chciał okazywać nieważnego dowodu osobistego z uwagi na dokonaną przez siebie negatywną ocenę takiego zachowania, to winien wylegitymować się paszportem. Oczywistym jest zatem, że zachowanie obwinionego nie było przypadkowe, a celowe. Obwiniony miał świadomość posiadania przez siebie i przy sobie dokumentu tożsamości i nie okazał go na żądanie funkcjonariuszowi Policji, który miał wszelką podstawę prawną jak i faktyczną do jego żądania.

Z wyjaśnień obwinionego wynika po drugie, że funkcjonariusze Policji nie podali podstawy faktycznej, ani prawnej legitymowania go. Z dowodów zebranych w sprawie (wymienionych powyżej) wynika, że funkcjonariusze Policji podjęli wobec obwinionego czynność legitymowania z uwagi na umieszczenie przez niego wieńca na barierkach ochronnych wokół terenu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawienie zniczy na chodniku. Funkcjonariusze nie dokonywali oceny zachowania obwinionego pod względem jego zasadności czy słuszności, ale z uwagi na fakt, iż uczynił to w miejscu do tego nieprzeznaczonym, a zatem mając uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zabronionego. Zarówno przeprowadzający w pierwszej kolejności interwencję P. R., a następnie A. J. podali obwinionemu imiona i nazwiska oraz numery legitymacji służbowych, podstawę faktyczną – złożenie wieńca oraz prawną – art. 15 ustawy o Policji. Z uwagi na niezrozumienie podstawy faktycznej przez obwinionego A. J. wyjaśnił, że gdy np. ktoś wyrzuci „peta” zanieczyszczając miejsce publiczne, to wówczas ten fakt stanowi podstawę podjęcia czynności przez policjanta. Dla sądu ta wypowiedź świadka J. była próbą wyjaśnienia obwinionemu, że nawet w tak błahej dla kogoś sytuacji policjant może podejmować czynności interwencyjne i legitymować sprawcę czynu. Obwiniony natomiast, wydaje się, że z uwagi na negatywny stosunek do podejmujących czynności, całkowicie wypaczył wypowiedź funkcjonariusza Policji, dodatkowo „zaogniając” wymianę zdań – stwierdził, że policjant porównuje wieńiec z szarfą białą – czerwoną do „peta”. Funkcjonariusze Policji także wielokrotnie informowali obwinionego, że nieokazanie dokumentu tożsamości w przypadku posiadania go przy sobie stanowi wykroczenie z art. 65 kodeksu wykroczeń.

Zachowanie obwinionego Z. K. polegające na tym,

że w dniu 16 kwietnia 2018 roku około godziny 19:50 w W. przy ul. (...) nie okazał legitymującym go umundurowanym funkcjonariuszom Policji upoważnionym z mocy ustawy do legitymowania dokumentu tożsamości, mimo że posiadał go przy sobie w pełni wyczerpuje dyspozycję art. 65§2 kw. Zgodnie z jego treścią odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten, kto wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania m. in. dokumentów co do swojej tożsamości. Obowiązek udzielenia dokumentów nie został wprost wprowadzony przepisami jakiejś konkretnej ustawy. Jest on logicznym dopełnieniem uprawnienia do legitymowania przysługującego organom państwowym oraz instytucjom, w stosunku do których przepisy wprost takie uprawnienie przewidują. Obowiązek ten powstaje w momencie, gdy przedstawiciel organu czy uprawnionej

instytucji zażąda potwierdzenia tożsamości w sposób zgodny z przepisami. Właściwy sposób polega najczęściej na tym, że przedstawiciel organu lub instytucji, przystępując do legitymowania osoby, powinien podać dane odnośnie do siebie i pełnionej przez siebie funkcji (swój stopień, imię i nazwisko) w sposób umożliwiający odnotowanie tych danych, a także podstawę prawną i przyczynę podjęcia czynności służbowych (vide: Komentarz do art. 65 kw pod red. Daniluk 2019, wyd. 2/Budyn/Kulik). Organem państwowym, co do którego istnieją przepisy, z których wynikają uprawnienia do legitymowania osób jest Policja. Zgodnie z art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji z dnia 06 kwietnia 1990 roku policjanci wykonując czynności: operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-porządkowe w celu m. in. rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw, przestępstw skarbowych i wykroczeń mają prawo legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości. Funkcjonariusze Policji podejmujący czynności wobec obwinionego, przeprowadzając je we właściwy sposób, zgodnie z obowiązującymi ich przepisami zażądali od obwinionego potwierdzenia tożsamości podanej ustnie w sposób należyty, to jest poprzez okazanie dokumentu tożsamości, który przy sobie posiadał, a ten odmówił udzielenia dokumentu. Mylne jest twierdzenie, że funkcjonariusze Policji podczas czynności legitymowania nieprawidłowo pouczyli obwinionego o obowiązku okazania dokumentu tożsamości, gdyż podstawą taką nie może być art. 65 kw, ani art. 15 ustawy o Policji. Z analizy przepisów, jak również logicznego myślenia wynika bowiem, że funkcjonariusze Policji winni podać podstawę prawną i faktyczną podjęcia czynności służbowych, a nie podstawę okazania dokumentu tożsamości. Wskazywanie jako podstawy faktycznej złożenia wieńca w miejscu do tego nieprzeznaczonym oraz art. 15 ustawy o Policji jako podstawy prawnej uprawniającej w takiej sytuacji do legitymowania było wypełnieniem obowiązków leżących na funkcjonariuszach Policji niezbędnych do właściwego przeprowadzenia interwencji. Pouczenie o wykroczeniu z art. 65 kw było natomiast uświadomieniem obwinionemu, że nie stosując się do poleceń funkcjonariuszy popełnia wykroczenie. Zauważyć należy, że przedmiotem ochrony wymienionego przepisu jest autorytet i normalne działanie organów państwowych, w tym Policji. Organy państwowe i instytucje upoważnione z mocy ustawy do legitymowania osób mają prawo, a przy wykonywaniu określonych czynności służbowych - wprost obowiązek opierania się na danych i dokumentach, które są w związku z określoną czynnością potrzebne. Odmowa okazania dokumentu tożsamości, na podstawie których można ustalić dane osobowe osoby, utrudnia lub uniemożliwia pracę właściwym organom lub instytucjom, uniemożliwia wykonanie czynności służbowej lub kontrolnej i w związku z tym nie może być tolerowana. Tym bardziej, iż w działaniu obwinionego trudno znaleźć uzasadnienie – podawał funkcjonariuszom ustnie swoje dane, a zatem były one im znane, a nie chciał po prostu okazać dokumentu, który by te dane potwierdził.

Przy wymiarze kary sąd uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynu, miał także na uwadze cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do obwinionego. Uwzględnił również stopień winy, pobudki działania. Zdaniem sądu stopień winy i społecznej szkodliwości czynu zarzucanego obwinionemu jest znaczny. Sąd uwzględnił również sposób zachowania się obwinionego po popełnieniu czynów, jego właściwości i warunki osobiste. Z. K. ma żonę i dwójkę dzieci w wieku 14 i 10 lat, jest zatrudniony w firmie (...), osiąga miesięczny dochód w kwocie 6.000 zł netto, posiada dwa mieszkania na kredyt o powierzchni 36 m² oraz 56 m², nie był uprzednio karany za przestępstwa (k. 50), ani za wykroczenia (k. 48). W ocenie sądu, wymierzona obwinionemu na podstawie art. 65§1 kw w zw. z art. 65§2 kw w zw. z art. 24§1 i 3 kw kara grzywny w wysokości 200 złotych będzie adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego wykroczenia, spełniając przy tym swoje cele w zakresie prewencji szczególnej. Ponadto będzie stanowić dla obwinionego wystarczającą dolegliwość i jednocześnie uświadomi naganność jego zachowania, a ponadto spełni funkcję ostrzegawczą i hamującą przed podejmowaniem w przyszłości działań naruszających porządek prawny. Prócz tego czynić będzie zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, jednocześnie unaoczniając społeczeństwu nieuchronność sankcji w przypadku podjęcia zachowania niezgodnego z obowiązującymi normami prawnymi. Tym samym kara ta właściwie zrealizuje cele w zakresie prewencji ogólnej. Jednocześnie zmotywuje obwinionego do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego i zachowania niebędącego uciążliwym dla innych osób.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 119§1 kpw i określono ich wysokość na kwotę 150 zł, zasądzając je od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa. Zryczałtowane wydatki w niniejszej sprawie zgodnie z §2 i §3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia

(Dz. U. z dnia 29 grudnia 2017 r., poz. 2467) wyniosły bowiem 120 złotych, zaś opłata – na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 j.t. ze zmianami) – 30 złotych.

Na zakończenie podnieść należy, że sąd w postępowaniu w sprawach o wykroczenia ustala czy został popełniony czyn zabroniony przez ustawę, czy popełniła go osoba, której dokonanie tego czynu zarzucono i czy osoba ta ponosi za ten czyn odpowiedzialność. W obowiązującym kodeksie wykroczeń brak uregulowań odnoszących się do „aspektów, czy kontekstów politycznych” jako wykluczających winę i odpowiedzialność sprawcy czynu. Sąd nie może uwzględniać tego rodzaju okoliczności, gdyż musi być apolityczny, a zatem nie może kierować się poglądami sprawców drobnych jednak czynów jakimi są wykroczenia, nie może z nimi sympatyzować, czy też się im przeciwstawiać wydając wyroki uzależnione od „aspektów, czy kontekstów politycznych”.